

Portal Województwa Lubuskiego



O rozwoju regionu i innowacjach

Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -4 grudnia 2017 godz. 15:20

O potrzebie aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego rozmawiali członkowie Rady ds. Rozwoju Województwa Lubuskiego na posiedzeniu 4 grudnia w Lubuskim Centrum Winiarstwa w Zaborze. - Nasza strategia to taki dekalog, żeby nie powiedzieć katechizm, ale w interpretacji ojca Franciszka. Traktujemy ją bardzo serio i krok po kroku realizujemy - zaznaczyła marszałek Elżbieta Anna Polak, która przewodniczy radzie. Podczas dyskusji dużo czasu poświęcono wskaźnikom badającym innowacyjność regionów.

Tematem przewodnim posiedzenia była ewaluacja SRWL 2020 w kontekście zapisów Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju przyjętej przez Radę Ministrów w lutym tego roku. Zawiera ona cele z tzw. Planu Morawieckiego. O tym, czy najważniejszy dokument samorządu województwa określający kierunki rozwoju regionu przystaje do dokumentu rządowego mówił dr hab. Wojciech Dziemianowicz z Uniwersytetu Warszawskiego. - Z analizy wynika, że wizja rozwoju województwa lubuskiego jest wciąż aktualna. Cele zostały dobrze określone, dobrze dopasowane do regionu i odpowiadają celom rządowym. Atutem lubuskiej strategii jest to, że zapisano w niej, jak województwo powinno wyglądać w 2020 roku z perspektywą do 2030 roku - mówił dr W. Dziemianowicz. W rekomendacjach dla samorządu wyliczył:

- podjęcie prac nad aktualizacją strategii
- przyjęcie roku 2030 jako horyzontu czasowego aktualizowanej SWRL
- przyjęcie partycypacyjnego modelu aktualizacji strategii
- ciągłe monitorowanie prac nad aktualizacją KSRR oraz pozostałych strategii horyzontalnych

[Zobacz prezentację](#)

Maciej Nowicki, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego UMWL omówił propozycję nowego systemu zarządzania krajem. Zwrócił uwagę, że dla regionu najważniejsza jest Zintegrowana Strategia Rozwoju Województwa, która powinna zawierać w sobie zapisy SRWL i Planu Przestrzennego.

- Powinniśmy przystąpić do aktualizacji strategii. Po to robiliśmy ewaluację, żeby sprawdzić, co się udało zrobić i gdzie potrzebne są zmiany. Nie wszystko od nas zależy, dlatego musimy być elastyczni. Rosnące PKB, poprawa stanu gospodarki, spadek bezrobocia, które jest w tej chwili najniższe w historii sprawiły, że chcemy nanieść zmiany w naszym Regionalnym Programie Operacyjnym. Nie będziemy przeznaczać milionów na walkę z bezrobociem, chcemy je przeznaczyć na usługi opiekuńcze i o to wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej – mówiła marszałek. O szczegółowych zmianach w Regionalnym Programie Operacyjnym Lubuskie 2020 opowiedziała Sylwia Pędzińska, dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym.

Marszałek Polak zwróciła uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię - wskaźniki określające innowacyjność. - Nie uważam, żebyśmy byli regionem, który pod względem innowacyjności zasługuje na ostatnie miejsce w kraju. O innowacjach nie decyduje liczba patentów czy ośrodków naukowo-badawczych, lecz to, co rzeczywiście dzieje się w firmach. Dlatego trzeba zaproponować zmiany - podkreślała marszałek.

Z taką tezą zgodził się Jerzy Korolewicz, prezes zarządu Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej. - Ta metodologia wymaga odświeżenia. W tym samym raporcie, który stawia Lubuskie na ostatnim miejscu pod względem innowacji, pojawił się bardzo ciekawy zapis dotyczący eksportu. Tu jesteśmy zdecydowanie ponad średnią krajową - powiedział J. Korolewicz i poinformował o zaplanowanym na 15 lutego 2018 r. poszerzonym posiedzeniu Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego. Tematem ma być przegląd inwestycji strategicznych zaplanowanych w strategii.

Podobne zdanie na temat innowacji ma też prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz. - Same wskaźniki niewiele mówią. Chodzi o to, co robią firmy, co faktycznie się u nich dzieje. W Nowej Soli mamy na przykład firmę, która zaczynała od krasnali a teraz robi projekty dla NASA. Czy to nie jest innowacyjne? Lubuskie nie wygląda aż tak źle, jak podają w rankingach. Innowacyjność ma u nas miejsce - przekonywał Tyszkiewicz. Przestrzegał też przed myśleniem, że „Polska zachodnia sobie poradzi.” - Zjechałem Polskę wschodnią i jestem pod wielkim wrażeniem. Tamtejsi władarze zastanawiają się tylko, na co by tu jeszcze wydać unijne pieniądze. Jako Polska zachodnia nie potrzebujemy specjalnych preferencji, ale równego traktowania. Pamiętajmy też o średnich miastach. Są motorem napędowym regionów - mówił prezydent Nowej Soli.

Prezes Agencji Rozwoju Regionalnego Hanna Nowicka także zabrała głos w sprawie innowacji. - Nasze firmy zrealizowały 300 projektów na 500 mln zł. Mają własne działy badawczo-rozwojowe i świetnie sobie radzą. W ramach Innowacyjnej gospodarki zostało wprowadzonych sporo patentów, ale procedura jest trudna, skomplikowana i trwa wiele lat. Mamy teraz do dyspozycji Instrumenty zwrotne, które zostaną przeznaczone na innowacyjne produkty i usługi. Samorząd przekazał na ten cel 256 mln zł i to też za jakiś czas znajdzie odzwierciedlenie we wskaźnikach - podkreślała H. Nowicka.

Prof. Andrzej Pieczyński, prorektor ds. rozwoju na Uniwersytecie Zielonogórskim zwrócił uwagę na to, że patent to pewien pomysł, a nie innowacyjność. - Bardzo dużo jest martwych patentów, leżą sobie na półce i albo nikt do nich nie sięgnie, albo kiedyś znajdą uwarunkowania. Nie demonizujemy tego wskaźnika jako wyznacznika innowacyjności – tłumaczył prof. Pieczyński. Podobnego zdania był Henryk Maciej Woźniak, przewodniczą zarządu Lubuskiej Organizacji Pracodawców. – Warto popracować nad innowacyjnością, spojrzeć na nią z punktu widzenia eksportu. Najlepszą weryfikacją jest rynek globalny. Jeśli mamy dobre wyniki w eksporcie, to znaczy że jesteśmy innowacyjni – przekonywał H. M. Woźniak.

W toku dyskusji marszałek Polak zleciła opracowanie katalogu lubuskich firm innowacyjnych. Przedstawiła też nowych członków Rady ds. Rozwoju Regionu. Są nimi: Paweł Tonder, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze, Marek Langer, dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Zielonej Górze, Henryk Maciej Woźniak, przewodniczący zarządu Lubuskiej Organizacji Pracodawców oraz Mariusz Herbut, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.